

Znów wstaję i po omacku dotykam ściany  
Przechodzę poprzez pokój na wpół rozebrany  
Gdy docieram do lustra, to już połowa drogi  
Nie pozbędę się przez dzień dzisiejszy uczucia trwogi  
Patrzy na mnie twarz z lustra. Jej oczy niebieskie  
Nie dają mi zapomnieć, że ponoć jestem człowiekiem  
Więc odchodzę od lustra i o tym nie pamiętam  
Taki jestem od wczoraj. Czy to ubiór ten sam?  
Oczy niebieskie mówią wprost:  
Wczoraj wyjątkowo aktywna noc

Mrowie chodzi po głowie, światło słońca razi  
Nie mam tyle siły, by się patrzeć odważyć  
Brudne ręce od wczoraj i włosy. Dwa światy  
Dnia i Nocy się łączą bez wieczornej toalety  
Kładę się i po omacku opuszczam swoją ścianę  
Ta metoda jest znana, czas zaleczy ranę  
A sen wyleczy mnie i usunie spod powiek  
Ból, co oczy niebieskie wpychają mi w głowę  
Oczy niebieskie mówią wprost:  
Wczoraj wyjątkowo aktywna noc...